

Przestępstwo działania na szkodę spółki – podmiot czynu zabronionego

Przestępstwo działania na szkodę spółki – podmiot czynu zabronionego

Przestępstwo działania na szkodę spółki – uregulowane pierwotnie w Kodeksie handlowym, a następnie w Kodeksie spółek handlowych – w ostatnim czasie stało się przedmiotem znaczącej nowelizacji. Do niedawna regulacja ta miała dość elementarne znaczenie dla karnoprawnej ochrony obrotu gospodarczego, będąc jednocześnie źródłem szerokich sporów w doktrynie oraz w orzecznictwie zarówno prawa karnego jak i handlowego. Długo oczekiwana nowelizacja przestępstwa działania na szkodę spółki przyniosła nieco zaskakujące rezultaty, bowiem nie doprowadziła do postulowanej zmiany art. 585 k.s.h., ale do jego uchylenia. Jego miejsce zajęło nowe przestępstwo „niegospodarności bezszkodowej”, które umieszczone zostało w art. 296 § 1a Kodeksu karnego.

Przestępstwo działania na szkodę spółki, zarówno pod rządami Kodeksu handlowego jak i późniejszego Kodeksu spółek handlowych zaliczane było do kategorii tzw. przestępstw indywidualnych (*delictum proprium*)¹. W odróżnieniu od przestępstw powszechnych, przestępstwa indywidualne wymagają, aby podmiot czynu – w chwili realizacji znamion charakteryzujących sam czyn lub skutek – posiadał pewne szczególne cechy czy właściwości. Oznaczało to, iż odpowiedzialność karną mogły ponosić wyłącznie te osoby, które charakteryzowały się owymi szczególnymi cecha-

¹ J. Giezek, D. Wnuk, *Odpowiedzialność cywilna i karna w spółkach prawa handlowego: komentarz i przegląd orzecznictwa*, 1994, s. 90.

mi, a „brak u podmiotu czynu wymaganych przez ustawę właściwości prowadził do braku karalności czynu z uwagi na niezrealizowanie znamion typu czynu zagrożonego karą”².

Na gruncie Kodeksu handlowego i Kodeksu spółek handlowych krąg tych podmiotów był bardzo zbliżony, natomiast na skutek wspomnianej nowelizacji nastąpiło jego istotne poszerzenie. Pierwotnie, do kręgu podmiotów odpowiedzialnych zaliczały się osoby biorące udział w tworzeniu spółki lub będące członkami władz spółki albo likwidatorzy. Wejście w życie Kodeksu spółek handlowych wprowadziło zmianę, polegającą na zastąpieniu dotychczasowego określenia podmiotu czynu zabronionego w formie zwrotu normatywnego „będąc członkiem władz spółki”, bardziej precyzyjnym terminem „będąc członkiem jej zarządu, rady nadzorczej lub komisji rewizyjnej.” Określenia pozostałych dwóch grup podmiotów, czyli osób biorących udział w tworzeniu spółki oraz likwidatorów zarówno w Kodeksie handlowym jak i w Kodeksie spółek handlowych miały identyczne brzmienie.

O ile, ustalenie kręgu desygnatów pojęcia „likwidator” pod rządami Kodeksu handlowego nie przysparzało większych trudności, o tyle określenie pozostałych kategorii podmiotów, w szczególności w praktyce, wzbudzało niemało wątpliwości. W piśmiennictwie możemy się spotkać z szeroko lub wąsko rozumianym kręgiem podmiotów odpowiedzialnych. Jedni, opierając się na ściśle literalnej wykładni podkreślali, że „ustawodawca (w art. 300 k.h.) użył określenia: „kto biorąc udział w tworzeniu spółki”, a nie np.: „kto tworząc spółkę”. Zgodnie z tym stanowiskiem spółkę, więc tworzą wspólnicy czy założyciele, natomiast w tworzeniu spółki „udział biorą” ponadto pełnomocnicy, notariusze itp.” (L. Wilk)³. Inni opowiadający się za przyjęciem wąskiej formuły interpretacyjnej ustawowego sformułowania „osoby biorące udział w tworzeniu spółki” wskazywali, iż „spółkę kreują osoby bezpośrednio za nią odpowiedzialne, a zatem sami wspólnicy (K. Sitkowska i T. Stępień), a inne osoby uczestniczące w procesie

² W. Wróbel, A. Zoll, *Polskie Prawo karne. Część ogólna*, Kraków 2010, s. 191.

³ L. Wilk, *Przestępstwo działania na szkodę spółki*, „Prok. i Pr.” 1998, nr 3, s. 70.

tworzenia spółki spełniają zaś rolę pomocniczą, stąd też nie mogły odpowiadać za sprawstwo określone w art. 300 § 1 k.h.”⁴. Powszechny był pogląd, iż brak było podstaw do rozciągnięcia powyższej regulacji na inne podmioty, które, jak sędzia czy notariusz, pomagały tylko w urzędowym charakterze w utworzeniu spółki nie biorąc udziału w jej tworzeniu (Z. J. Roszewski)⁵.

Wątpliwości interpretacyjne towarzyszące regulacji z 1934 roku a dotyczące osób biorących udział w tworzeniu spółki pozostały aktualne również w okresie obowiązywania Kodeksu spółek handlowych. Także tutaj jedni autorzy przedstawiali krąg podmiotów odpowiedzialnych w szerokim, inni w jego wąskim rozumieniu. Ponadto wskazywano, na rozważania podejmowane na gruncie art. 292 k.s.h., który w swej treści również zawierał kontrowersyjne sformułowanie: „kto, biorąc udział w tworzeniu spółki”. W związku z powyższym część autorów do kręgu podmiotów odpowiedzialnych zaliczała: pełnomocnika wspólników, notariusza, adwokatów, radców prawnych, biegłych wyceniających aporty⁶ (A. Kidyba). Zwolennicy szerokiej interpretacji, prezentowali pogląd, iż mogą to być „wszystkie osoby uczestniczące w jakimkolwiek charakterze i na jakimkolwiek etapie w procesie tworzenia spółki handlowej”⁷ (J. Raglewski). Przeciwnicy tego stanowiska wskazywali, iż „podmiotami mogącymi „brać udział” są (...) osoby fizyczne (...), które współdziałają w tworzeniu spółki z zamiarem aktywnego uczestniczenia w niej po rejestracji”⁸ (D. Czura-Kalinowska i R. Zawłocki).

Dokładnej analizy problemu, w celu ustalenia kręgu desygnatów pojęcia „osoba biorąca udział w tworzeniu spółki” na gruncie art. 585 k.s.h., podjęli się również J. Giezek i P. Kardas. W tym celu

⁴ K. Sitkowska, T. Stępień, *Problematyka spółek...*, el/Lex 2011.

⁵ Z. J. Roszewski, *Glosa do uchwały SN z dnia 15.04.1999 r.*, I KZP 8/99, LEX nr 22681.

⁶ A. Kidyba, *Kodeks spółek handlowych. Komentarz. Tom I. Komentarz do art. 1–300 k.s.h.*, wyd. VIII, el/Lex 2011, nr 8561.

⁷ J. Raglewski, *Komentarz do przepisów karnych...*, el/Lex 2008.

⁸ D. Czura-Kalinowska, R. Zawłocki, *Odpowiedzialność karna...*, s. 104.

autorzy wyróżnili dwie kategorie podmiotów, opierając swój podział o kryterium uczestnictwa w tworzeniu spółki: obligatoryjne i fakultatywne. Zatem za podmioty, które „obligatoryjnie uczestniczyły w procesie tworzenia spółki i spełniały w nim konstytutywną rolę w tym co najmniej sensie, iż bez ich uczestnictwa proces ten nie mógł być skutecznie prawnie przeprowadzony” uznani zostali: notariusz, sędzia sądu rejestrowego, asesor, referendarz, członkowie organów administracyjnych wydających odpowiednie zezwolenia. Jako „fakultatywnych” uczestników procesu, którzy swój status uzyskali na podstawie woli innych uczestników, wskazano adwokatów i radców prawnych (w roli doradców prawnych). Jednak, bez względu na przynależność do określonej kategorii osoby te zostały wskazane jako podmioty niewątpliwie biorące udział w procesie tworzenia spółki. Przyjęcie szerokiej koncepcji interpretacyjnej argumentowali literalną wykładnią art. 585 § 1 k.s.h., który nie zawierał żadnego stwierdzenia dotyczącego ograniczenia kręgu potencjalnych sprawców do określonej kategorii osób uczestniczących w procesie tworzenia spółki⁹.

Do drugiej kategorii podmiotów czynu zabronionego zaliczały się osoby będące członkami władz spółki. Posłużenie się tym zbiorczym określeniem było powodem wielu dyskusji w okresie obowiązywania Kodeksu handlowego. Wywoływało to, bowiem zasadnicze wątpliwości przy ustalaniu kręgu podmiotów odpowiedzialnych, szczególnie w przypadku, gdy wspólnik lub akcjonariusz nie pełnili żadnej funkcji w zarządzie, radzie nadzorczej lub komisji rewizyjnej. Bezspornym wydaje się stwierdzenie, iż sprawcami omawianego przestępstwa mogli być członkowie zarządu, rady nadzorczej czy komisji rewizyjnej. Natomiast przedmiotem sporów była odpowiedzialność karna wspólników i akcjonariuszy. Kontrowersyjne w tej kwestii wydaje się stanowisko M. Allerhanda, który uważał, iż „spólnicy, którzy nie są członkami zarządu lub likwidatorami, nie odpowiadają za szkodę, wyrażoną w spółce choćby byli członkami organu nadzorczego, nie

⁹ J. Giezek, P. Kardas, *Przepisy karne...*, s. 89–91.

odpowiadają też za uchwały, powzięte na zgromadzeniu spółników lub w drodze piśmiennego głosowania, choćby nawet były szkodliwe dla spółki”¹⁰. Wartym przytoczenia wydaje się także pogląd J. Namitkiewicza, który wskazywał, iż „do zastosowania przepisu potrzeba, aby szkodliwie działający był członkiem władz lub likwidatorem, a nie zwykłym spółnikiem”¹¹. W moim uznaniu, należałoby się skłaniać ku semantyczno-językowej wykładni tego przepisu, który wskazując na członków władz spółki odsyłał do regulacji poświęconej jej władzom. Ta natomiast obok zarządu i organów nadzoru jednoznacznie wymieniała w przypadku spółki z ograniczoną odpowiedzialnością zgromadzenie wspólników, a w odniesieniu do spółki akcyjnej walne zgromadzenie. Zatem, dokonując próby wyrażenia własnego stanowiska, wydaje się, iż sprawcami przestępstwa działania na szkodę spółki pod rządami Kodeksu handlowego mogli być nie tylko członkowie zarządu i organów nadzorczych, ale również członkowie zgromadzenia wspólników czy walnego zgromadzenia, czyli wspólnicy i akcjonariusze.

Te wątpliwości interpretacyjne usunięte zostały w momencie wejścia w życie Kodeksu spółek handlowych. Ustawodawca, bowiem sprecyzował krąg podmiotów odpowiedzialnych poprzez enumeratywne wyliczenie członków władz spółki, a mianowicie członków zarządu, rady nadzorczej lub komisji rewizyjnej. Zmiana ta, choć wyeliminowała pewne wątpliwości interpretacyjne, wprowadziła pewną niekonsekwencję, bowiem pamiętać należy, iż zarząd nie występuje we wszystkich typach spółek, które ustawodawca zdecydował się objąć ochroną. Zarząd jest organem obligatoryjnym jedynie w spółkach kapitałowych: spółce z ograniczoną odpowiedzialnością i spółce akcyjnej. W spółce partnerskiej jego utworzenie jest fakultatywne i zależy od woli wspólników – partnerów, podczas gdy w spółce jawnej, komandytowej i komandy-

¹⁰ T. Sojka, *Kodeks handlowy. Komentarz według Maurycego Allerhanda i orzecznictwo Sądu Najwyższego*, Zielona Góra 1993, s. 210.

¹¹ J. Namitkiewicz, *Kodeks handlowy: spółka z ograniczoną odpowiedzialnością: z komentarzem i skorowidzem rzeczowym*, Łódź 1999, s. 369.

towo-akcyjnej organ ten nie występuje¹². W związku z powyższym należy zauważyć, iż niemożliwym było zastosowanie przepisu art. 585 k.s.h. do spółek osobowych w tej części, w której odnosił się on do odpowiedzialności członków zarządu. Niejednokrotnie wskazywano na fakt, iż znacznie osłabiona była ochrona tych spółek przed osobami, które choć nie były członkami zarządu to w praktyce pełniły w spółce równorzędną rolę, biorąc w rozważanie ich zakres praw i obowiązków.

Ostatnim z podmiotów przestępstwa działania na szkodę spółki był likwidator. W tym zakresie art. 585 § 1 k.s.h. dotyczył wszystkich typów spółek: jawnej, partnerskiej, komandytowej, komandytowo-akcyjnej, spółki z ograniczoną odpowiedzialnością oraz spółki akcyjnej¹³. W okresie obowiązywania Kodeksu handlowego podmiotem czynu zabronionego mógł być likwidator spółki z ograniczoną odpowiedzialnością lub spółki akcyjnej, gdyż tylko one były objęte karnoprawną ochroną.

Na gruncie obowiązującej regulacji podmiot czynu zabronionego określa – zgodnie z wolą ustawodawcy – dyspozycja przepisu art. 296 § 1 k.k. Podobnie jak pod rządami poprzednio obowiązujących regulacji, przestępstwo „niegospodarności bezszkodowej” jest przestępstwem indywidualnym, które może popełnić jedynie sprawca mający określone kwalifikacje. W literaturze wskazuje się, iż jego podmiotem może być wyłącznie „osoba obowiązana do zajmowania się sprawami majątkowymi lub działalnością gospodarczą osoby fizycznej, prawnej albo jednostki organizacyjnej niemającej osobowości prawnej”¹⁴ (M. Gałązka). Część autorów, przy określaniu kręgu podmiotów oprócz podania treści kompetencji powierzonych sprawcy zwraca szczególną uwagę na istotny element, jakim są podstawy prawne, na których to powierzenie zostało oparte¹⁵ (O. Górniok). Zatem, jeżeli chodzi o źródło

¹² Ustawa z dnia 15 września 2000 r. – *Kodeks spółek handlowych* (Dz. U. z 2000, nr 94, poz. 1037 z późn. zm.).

¹³ J. Raglewski, *Komentarz do przepisów karnych...*, el/Lex 2008.

¹⁴ Tamże, s. 1230.

¹⁵ O. Górniok, *Prawo karne...*, s. 11.

umocowania do działania w cudzym interesie, poprzez zajmowanie się cudzymi sprawami majątkowymi lub działalnością gospodarczą, zostało ono określone przez ustawodawcę szeroko i obejmuje obok przepisów ustawy, decyzję właściwego organu, jak i umowę. Poza tym zakresem pozostanie prowadzenie cudzych interesów w oparciu o zobowiązania umowne, na podstawie których zajmujący się cudzym majątkiem działa na rachunek własny (np. dzierżawa), jak też oparte na jednostronnym oświadczeniu lub bez zlecenia¹⁶. W tej kwestii, podkreśla się, iż „Wprawdzie przepisy Kodeksu cywilnego nakładają na taką osobę obowiązek starannego działania, jednak trudno przyjąć, że z przepisów tych wynika sam obowiązek podejmowania jakichkolwiek działań. Tym samym nie sposób osoby prowadzącej cudze sprawy bez zlecenia uznać za zobowiązaną do prowadzenia tych spraw na podstawie przepisu ustawy, skoro podejmuje ona czynności właśnie mimo braku jakichkolwiek obowiązków w tym zakresie” (A. Michalska-Warias). Uzasadnienie to należy uznać za słuszne, gdyż w omawianej sytuacji nie dochodzi wcale do nadużycia zaufania osoby reprezentowanej ze względu na fakt, iż zaufanie to nigdy nie zostało udzielone osobie działającej bez zlecenia¹⁷.

Dla głębszego zrozumienia tego zagadnienia niezwykle przydatne okazuje się poznanie intencji prawodawcy, który wyjaśniając podstawy działania sprawcy wskazał, że „obowiązek określonego działania powinien wynikać przede wszystkim z przepisu ustawy”, nadał tym samym prymat ustawie w zakresie formułowania tegoż obowiązku¹⁸. W doktrynie dopuszcza się, aby źródło umocowania wynikało również z wydanego na podstawie delegacji ustawowej rozporządzenia, tym samym wykluczając odpowie-

¹⁶ A. Grześkowiak, K. Wiak (red.), F. Ciepły, M. Gałązka, R. G. Hałas, S. Hypś, D. Szeleszczuk, *Kodeks...*, s. 1231.

¹⁷ T. Bojarski (red.), A. Michalska-Warias, J. Piórkowska-Flieger, M. Szewczyk, *Kodeks...*, s. 793.

¹⁸ M. Filar (red.), J. Bojarski, M. Bojarski, M. Filar, W. Filipkowski, O. Górniok, E. Guzik-Makaruk, S. Hoc, P. Hofmański, M. Kalitowski, M. Kulik, L. K. Paprzycki, E. Pływaczewski, W. Radecki, Z. Sienkiewicz, Z. Siwik, R. A. Stefański, L. Tyszkiewicz, A. Wąsek, L. Wilk, *Kodeks...*, s. 1271.

działność za nadużycie uprawnień lub niedopełnienie obowiązków wynikających z aktów niższego rzędu, pozbawionych umocowania ustawowego¹⁹ (A. Michalska-Warias). Jednakże podstawą działania sprawcy nie mogą być zarządzenia, okólniki, instrukcje, regulaminy, (...) akty prawa miejscowego”²⁰. (A. Zientara) Osobami, których obowiązek zajmowania się sprawami majątkowymi lub działalnością gospodarczą wynika wprost z ustawy są m.in.: członkowie organów spółek handlowych, spółdzielni, fundacji i stowarzyszeń, których podstawą działania są odpowiednio regulacje Kodeksu spółek handlowych, ustawy z dnia 16 września 1982 r. – Prawo spółdzielcze, ustawy z dnia 6 kwietnia 1984 r. o fundacjach, ustawy z dnia 7 kwietnia 1989 r. – Prawo o stowarzyszeniach²¹.

Obowiązek czy uprawnienie sprawcy do zajmowania się cudzymi sprawami majątkowymi będzie wynikać także z decyzji właściwego organu, która „może przybierać różne formy, jak np. orzeczenia sądu, decyzji administracyjnych, wydawanych przez różnego szczebla i kategorii organy prawne”. W doktrynie wskazuje się, iż organem wydającym akt władczy nie musi być organ administracyjny w rozumieniu przepisów Kodeksu postępowania administracyjnego, ale może nim być także organ któregoś z podmiotów wymienionych w art. 296 k.k. (O. Górniok). Jako przykład osób mieszczących się w kręgu podmiotu nadużycia zaufania, których umocowanie oparte jest na decyzji właściwego organu w literaturze przywołuje się: doradców tymczasowych, kuratorów nieustanawianych bezpośrednio w ustawie, funkcjonariuszy instytucji prawa publicznego oraz „osoby, które nie są funkcjonariuszami, ale pełnią funkcje w państwowych jednostkach organizacyjnych albo gospodarują mieniem”²². Podkreśla się, iż krąg tych osób nie jest zamknięty, toteż każdorazowo należy ustalić czy

¹⁹ T. Bojarski (red.), A. Michalska-Warias, J. Piórkowska-Flieger, M. Szewczyk, *Kodeks...*, s. 790.

²⁰ A. Zientara, *Przestępstwo...*, el/Lex nr 121108.

²¹ Tamże, el/Lex nr 121108.

²² O. Górniok, *Prawo karne...*, s. 15.

osoba, której stawia się zarzut, była rzeczywiście zobowiązana z tytułu decyzji²³ (M. Bojarski).

Podstawą obowiązku, o którym mówi art. 296 k.k. może być również umowa, zarówno nazwana jak i nienazwana, a nie będzie nią jednostronna czynność prawna. Zatem, zarówno pełnomocnictwo jak i prokura, będąca jego szczególną odmianą, nie mogą być podstawą przyznanych podmiotowi kompetencji. Należy jednak zwrócić uwagę na fakt, iż „pełnomocnictwo najczęściej wynika z istniejącego między mocodawcą a upoważnionym tzw. stosunku podstawowego, np. umowy zlecenia”, a ten – bez wątpienia – będzie mógł być uznany za taką podstawę²⁴.

Kwestią sporną, często poruszaną w doktrynie prawa karnego, jest możliwość popełnienia przestępstwa nadużycia zaufania przez adwokata czy radcę prawnego. J. Makarewicz i L. Peiper, byli zdania, iż adwokat może ponosić odpowiedzialność za omawiane przestępstwo jedynie wówczas, gdy popełni je występując w roli pełnomocnika do spraw majątkowych. Pogląd ten oparty został na twierdzeniu, iż „jako zwykły pełnomocnik w procesie sądowym pozbawiony jest samodzielności wymaganej dla wypełnienia znamienia zajmowania się sprawami i nadużywając zaufania swego mandanta podlega tylko odpowiedzialności dyscyplinarnej”²⁵. Na kanwie tego sporu, w literaturze podaje się wypowiedź z orzecznictwa przedwojennego Sadu Najwyższego, który w wyroku z dnia 12 listopada 1936 r., III K 1805/36, uznał, iż „sprawcą przestępstwa nadużycia zaufania może być każdy, kto na podstawie przepisu prawnego lub umowy zajmuje się sprawami majątkowymi innej osoby, w tym również adwokat jako pełnomocnik procesowy”²⁶. Podobnie P. Kardas rozciąga, pod

²³ M. Filar (red.), J. Bojarski, M. Bojarski, M. Filar, W. Filipkowski, O. Górniok, E. Guzik-Makaruk, S. Hoc, P. Hofmański, M. Kalitowski, M. Kulik, L. K. Paprzycki, E. Pływaczewski, W. Radecki, Z. Sienkiewicz, Z. Siwik, R. A. Stefański, L. Tyszkiewicz, A. Wąsek, L. Wilk, *Kodeks...*, s. 1272.

²⁴ A. Zientara, *Przestępstwo...*, el/Lex nr 121108.

²⁵ O. Górniok, *Prawo karne...*, s. 15–16.

²⁶ C. Kulesza, *Obrona...*, s. 72.

pewnymi warunkami, odpowiedzialność za przestępstwo z art. 296 k.k. również na pełnomocników, argumentując to tym, iż działają oni w charakterze osób zaufania publicznego, „a powierzający im swoje sprawy klienci obdarzają ich pełnym zaufaniem”. Kolejnym argumentem za przyjęciem odpowiedzialności tych podmiotów jest fakt, iż „W samym tekście § 1 art. 296 k.k. trudno jest dostrzec się podstaw do wyłączenia adwokatów jako pewnej kategorii osób zajmujących się sprawami majątkowymi lub działalnością gospodarczą z kręgu podmiotu tego przestępstwa” (O. Górniok). Rozstrzygnięcie spornej kwestii zależało będzie od konkretnych stanów faktycznych, gdzie ustaleniu będzie podlegał fakt czy dany pełnomocnik w zakresie udzielonego mu pełnomocnictwa miał możliwość podejmowania czy chociażby wpływania na decyzje w sprawach majątkowych lub działalności gospodarczej²⁷.

Jak widać, zgodnie z postulatami doktryny, aktualnie obowiązujący katalog sprawców omawianego przestępstwa jest niewątpliwie szerszy, obejmując swym zakresem między innymi wcześniej pomijanych wspólników spółki jawnej, spółki komandytowej czy też spółki komandytowo-akcyjnej, którym umowa spółki, statut albo uchwała wspólników przyznają prawo prowadzenia jej spraw oraz reprezentacji (art. 40 i 140 k.s.h.), prokurentów, pełnomocników powołanych uchwałą zgromadzenia wspólników (walnego zgromadzenia) do reprezentowania spółki w umowach oraz sporach z członkami zarządu (art. 210 i 379 k.s.h.) oraz kuratorów spółki (art. 42 k.c. i art. 26 ustawy z 20.08.1997 r. o Krajowym Rejestrze Sądowym)²⁸. Ponadto, do kręgu osób mogących podlegać odpowiedzialności za przestępstwo nadużycia zaufania z art. 296 k.k. orzecznictwo zalicza także np. zastępców dyrektorów oddziałów spółek kapitałowych, bowiem jak się wskazuje „z racji pełnienia funkcji kierowniczych w odniesieniu do części

²⁷ O. Górniok, *Prawo karne...*, s. 16.

²⁸ R. Zawłocki, *Nowe przestępstwo...*, www.monitorprawniczy.pl/index.php?mod=m_artykuly&cid=20&id=2990, 24.04.2013 r.

majątku spółki posiadają określone władztwo w zakresie dysponowania będących w ich gestii mieniem”²⁹.

²⁹ Wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 12.03.2008 r., II AKa 356/07, el/Lex nr 447044.